

Ugniewski, Piotr

"Rewolucja w dolinie Loary. Miasto Chinon 1788-1798", Stefan Meller, Warszawa 1987 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 79/2, 379-380

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

autor pracy na obawy magnaterii przed nadmierną rozbudową administracji publicznej, prowadzącą — jej zdaniem — ku *absolutum dominium*.

Autor zbadał zagadnienie, które w dotychczasowych opracowaniach omawiano okazjonalnie i niewyczerpująco. Dużą jego zasługą jest wydobyć na światło dzienne tych wątków osiemnastowiecznej polskiej myśli policystycznej, które odnosiły się do administracji lokalnej. Praca, odbita metodą powielaczową, zawiera obszernie przypisy, wykaz źródeł i bibliografię. Przydałoby się nowe rozszerzone wydanie, jako że nakład 200 egzemplarzy wydaje się za niski. Wówczas upomniałbym się o niezbędny indeks osób. Otrzymaliśmy pracę interesującą i w sumie stanowi ona poważny przyczynek do wiedzy o myśli administracyjnej wieku XVIII w Polsce.

Aleksander Czaja

Stefan Meller, *Revolucja w dolinie Loary. Miasto Chinon 1788—1798*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987, s. 364.

Dość skąpy dorobek naszej powojennej historiografii nowożytnych dziejów powszechnych wzbogaciła ostatnio książka Stefana Mellera poświęcona lokalnemu aspektowi Rewolucji Francuskiej¹. Przedmiotem badań autora stało się Chinon, niewielkie (5 tys. mieszkańców) miasto w departamencie Indre-et-Loire.

Na wstępie autor deklaruje, że interesuje go przebieg rewolucji w małym ośrodku prowincjonalnym oraz wpływ Paryża, tzn. centrum politycznego, na ten ośrodek. Ten punkt obserwacji „spoza Paryża” ma ostatnio wielu zwolenników, zwłaszcza dotyczy to studiów nad kontrrewolucją, której polem działania były przeciw głównie obszary poza stolicą². Taki punkt widzenia stwarza z pewnością szansę pełniejszego ukazania dziejów rewolucji (choćby dzięki wykorzystaniu archiwów departamentalnych), ale także niesie ze sobą pewne zagrożenie. Zajmując się takim mikroświatem łatwo można traktować go jako swoisty fenomen abstrahując od sytuacji w innych regionach Francji. Autor nie całkiem uniknął tego zagrożenia. Zapewne jednak uświadamiał je sobie, skoro rozszerzył pole opisu na cały departament, a zwłaszcza jego stolicę — Tours. W niniejszym studium kontynuuje i rozwija swoje zainteresowania przemianami świadomości społecznej, które objawił już w napisanej wspólnie z Janem Baszkiewiczem książce o społeczeństwie obywatelskim Francji rewolucyjnej. Była ona bardzo ciekawą, choć w zamierzeniach popularną, próbą ukazania procesów zachodzących w świadomości Francuzów w całym kraju³. Niniejsza książka Mellera jest bogato udokumentowana dzięki imponującej kwerendzie w lokalnych archiwach prowadzonej w ciągu kolejnych wyjazdów do Francji przez sześć lat. Dzięki temu udało się autorowi ukazać drobiazgowo narastanie fali rewolucji od schyłkowego okresu *ancien régime*'u do rządów jakobinów i jej stopniowy odpływ w czasach Dyrektoriału.

Początkowo żądania mieszkańców Chinon wyrażone w zeszytach skarg były skromne, nie wykraczały poza sprawy lokalne nie kwestionując podstaw ustroju

¹ A. Zahorski, *Polska historiografia XVIII wieku po drugiej wojnie światowej*, KH r. XCIV, 1987, nr 1, s. 143—144.

² *Les résistances à la Révolution. Actes du colloque de Rennes (17—21 Septembre 1985) recueillis et présentés par F. Lebrun et R. Dupuy*, Paris 1987; R. Secher, *Le génocide franco-français: La Vendée-Vengé*, Paris 1986.

³ J. Baszkiewicz, S. Meller, *Revolucja francuska 1789—1794. Społeczeństwo obywatelskie*, Warszawa 1983.

monarchicznego. Później tempo zmian rośnie. Przyspiesza je ferment wywołany, zdaniem autora, złą sytuacją aprowizacyjną. Według Mellera to właśnie prowincja wymusza w tym okresie zmiany w centrum, tj. w Paryżu. Punktem zwrotnym staje się ucieczka, a następnie zatrzymanie króla w Varennes 21 czerwca 1791 r. Od tego momentu centrum zaczyna dyktować tempo zmian. Apogeum proces ten osiągnął podczas Wielkiego Terroru i dyktatury Robespiera. W owym czasie transmisją impulsów z Paryża były lokalne kluby jakobinów w Tours i Chinon oraz reprezentanci w misji.

Po obaleniu monarchii głównym problemem stanie się stosunek mieszkańców Chinon i okolic do chłopsko-rojalistycznej rewolty w Wandei. Chinon leży w bezpośrednim jej sąsiedztwie. Armii „katolickiej i królewskiej” udało się nawet zająć je na krótko. W tym miejscu autor uchyla się od udzielenia odpowiedzi na zasadnicze nasuwające się pytanie: dlaczego obszar departamentu Indre-et-Loire nie został objęty rewoltą podobną do wandejskiej? Brak odpowiedzi na to pytanie wynika, jak sądzę, z przyjętej metody badawczej. Autor posługując się głównie źródłami opisowymi ograniczył się do nakreślenia przebiegu wydarzeń bez rozwikłania ich istotnych przyczyn. Myślę, że wyjaśnienie ich byłoby możliwe dzięki badaniom o charakterze socjologicznym. Należałoby, sięgając w czasy przedrewolucyjne, zanalizować strukturę społeczną regionu, poziom i źródła możliwości poszczególnych warstw, wreszcie tradycje i formy życia religijnego i parafialnego. Bo przecież problem księży niezaprzyśiężonych istniał również w okolicach Tours i Chinon, a jednak reakcja miejscowej ludności na represje wobec ich księży była zupełnie inna niż w Wandei; a może była podobna, ale władze zneutralizowały jakoś to zagrożenie? Uzyskane wyniki należałoby porównać z analogicznymi danymi dla Wandei i innych regionów Francji, np. Bretanii — bazy szuanów.

Ważne natomiast są spostrzeżenia autora o wpływie powstania Wandejczyków na natężenie terroru na badanym obszarze. Jego zdaniem skala represji była tam stosunkowo mniejsza właśnie ze względu na zagrożenie zewnętrzne. Bez względną jakobinów dotknęła głównie jeńców — schwytanych z bronią w rękę powstańców (masakra w Chinon w grudniu 1793 r.). Mieszczanstwem Chinon targęły sprzeczne uczucia niechęci wobec chłopskiej kontrrewolucji, akceptacji podstawowych zdobyczy rewolucji, w tym posiadania dóbr ziemskich, a jednocześnie obawy przed ekscesami terroru i skrajną centralizacją rządów jakobińskich — *les extrêmes se touchent*.

Ciekawe są również uwagi dotyczące strategii armii wandejskiej. Poniechanie marszu na Paryż interpretuje autor jako kolejny dowód na lokalny charakter tego powstania.

Wyjaśnienia opcji politycznych w obozie rewolucyjnym szuka Meller w rozgrywkach personalnych. Np. umiarkowaniu wysłannika Konwencji — Talliena — przypisuje brak poparcia dla haseł żyrondistów na tym terenie.

W sumie wydaje się, że książka Stefana Mellera w znacznej swej części należy do tradycyjnego nurtu historiografii nie szukającej związków między wydarzeniami politycznymi a zjawiskami długiego trwania. Z drugiej jednak strony książka ta stawia nie często poruszany w naszym dziejopisarstwie problem — „centrum a peryferie”. Dociekliwie penetruje trudno uchwytnie procesy przemian świadomości społecznej, które również rzadko, jak dotąd, przykuwały uwagę naszych historyków.

Należy też zauważyć staranny aparat (przypisy, indeks, mapy) oraz pochwalić wydawnictwo za umieszczenie ilustracji.

Piotr Ugniewski